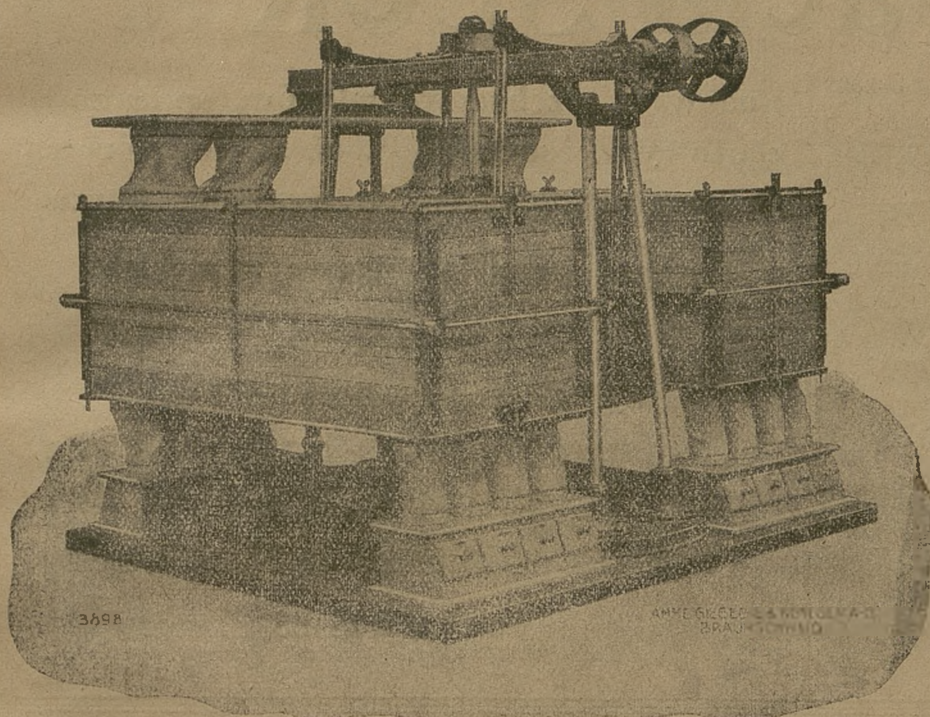
Zakłady Budowy Młynów i Fabryka Maszyn



Aby nasze pytle płaskie Patent Kenegen, które w pokaźnej ilości 8.400 rozpowszechnione są na całej kuli ziemskiej, zastosować do użytku w małych młynach, budujemy takowe obecnie wedle życzeń, w wykonaniu stojącem lub wiszącym (Model D).

Powyższa maszyna zastępuj pracę kilku pytli cylindrowych lub odśrodkowych.

Maszyna ta potrzebuje tylko ułamek tej siły pędnej, którą zużywają wyżej wzmiankowane maszyny.

AMME, GIESECKE & KONEGEN

Tow. Akc. w Brunświku

Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę:

Inżynier W. Niemann.

Warszawa, ul. Chłodna 26 m. 6. Tel. 283-20.

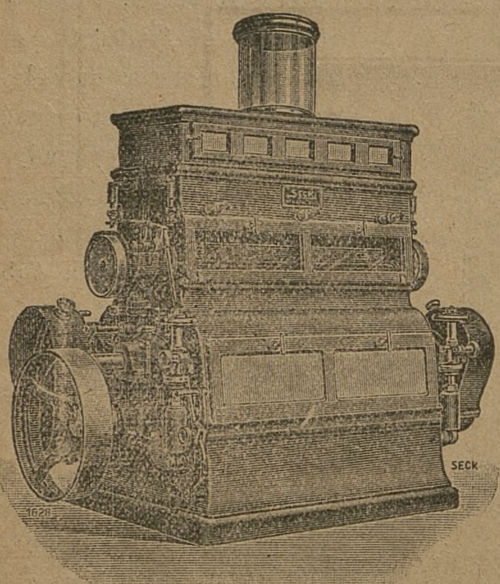
ADRES TELEGRAFICZNY: **Muehlenbau — Warszawa.**

Budowa i przebudowa młynów wszelkich typów. Budowa spichrzów, silosów zbożowych, suszarni, transporterów, tak mechanicznych, jak pneumatycznych.
Turbiny wodne dla wszystkich spadów i wydajności.

Wszelkie maszyny młyńskie światowej marki AGK. 6

Zakłady Budowy Młynów i Fabryka Maszyn

Bracia SECK



Budowa i przebudowa młynów, spichrzów zbożowych, suszarni zboża, elewatorów, słodowni i urządzeń do usuwania kurzu.

Dostawa wszelkich maszyn młyńskich.

Wyłączne przedstawicielstwo na Polskę

inż. MICHAŁ GRABSKI

w Warszawie, ul. Poznańska № 23, róg Wspólnej

Telefon 148-98.

7

Tow. Akc. **J. JOHN** w Łodzi,

wyrabia jako specjalność:

WALCE MŁYŃSKIE

w stanie surowym lub zupełnie gotowym, nie ustępujące w niczem walcom zagranicznym

Łożyska elewatorowe, kompletne przystawki napędowe do elewatorów,
Mechanizmy i całkowite uzbrojenia do kamieni młyńskich i t. p.;

Pędnie (Transmisje), **Koła zębate,**

TOKARKI SZYBKOTNĄCE 8

WIERTARKI słupowe, **IMADŁA** równoległe o szer. szczęk 100 m/m;

RUSZTA ekonomiczne oraz wszelkie odlewy żeliwne.

WŁASNE BIURA SPRZEDAŻY:

Warszawa	Lwów	Kraków	Poznań	Lublin
Al. Jerozolimska 51.	ul. Zyblikiewicza 39.	ul. Basztowa 24.	Wały Zygmunta Augusta 2.	Krak.-Przedm. 58

Rok VII. Warszawa, 16 Lutego 1925 r. № 3

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy-Świat 70, skrz. poczt. 68, tel. 277-45.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

Warunki prenumeraty: Dla członków Zw. Mł. Pol. kwartalnie 4 zł. Dla nie członków „ 6 „

Ogłoszenia: *Okładka* — 1/1 str. 75 złp. *Ogłoszenia przed tekstem*—1/1 str. 72 złp., 1/2 str. 37 złp. *W tekście o 50 proc. drożej. Margines*—15 złp. *Ogłoszenia za tekstem*—1/1 str. 70 złp. 1/2 str. 36 złp., 1/4 19 złp., 1/8 str. 10 złp., 1/16 str. 5 złp. *Drobne*—10 gr. pol. od słowa. Załączniki do całego nakładu od umowy.

1615 numer naszego konta w P. K. O.

Konto czekowe Zw. Młyn. Pol. i Red. „Młynarza Polskiego" w P. K. O. № 1615.

Sposoby i wyniki mielenia ziarna zbożowego.

(Ciąg dalszy)

Zużywana **siła popędowa** przy **przemiale żyta**, jest bardzo różną, jako zależna od gatunku i suchości ziarna, od ustroju i stanu sprawności maszyn mielących i wymielających, od ilości śrutowań ziarna i wymielań produktów mielenia, zarówno, jak i od mniejszej lub większej gęstości, używanej do wysiewania mąki gazy jedwabnej, a wreszcie od wielkości młyna i umiejętności młynarza; dokładniejsze zatem obliczenie **potrzebnej siły popędowej** dla **pytlowego młyna żytniego** jest nader trudnem i skomplikowanem; z tego też powodu należy się ograniczyć do podania przeciętnych danych praktycznych, ujętych w następującej tabeli:

Ilości w kg. przemielanego żyta na 24 godzin	5000	10000	15000	20000	25000	50000
Wymagana dla młyna użyt. siła popędowa w koniach mechanicznych	25	50	70	90	110	215
Zużywana siła w koniach mechanicznych na 100 kg. przemiału na 24 godzin:	0.50	0.50	0.46	0.45	0.44	0.43
Zużywana siła w koniach mechanicznych na 100 kg. przemiału na godzinę:	12.0	12:0	10.0	10.8	9.5	10.3
Ilość przemiału w kg. na godzinę i na 1 konia mechanicznego . . . . . , ...	8.00	8.00	8.92	9.25	9.46	9.68

B. PYTLOWE MŁYNY PSZENNE.

O wiele większą różnorodnością urządzeń odznaczają się młyny pszenne, w porównaniu do — żytnich, co tłomaczy się nietylko większą ilością odmian ziarna pszenicznego w różnych miejscowościach, odpowiednio do danej gleby i klimatu, lecz także delikatniejszą organiczną budową samego ziarna, wymagającą o wiele więcej stopniowanego drobienia, celem dokładnego oddzielenia jądra mącznego od łuski zewnętrznej, do czego dochodzą jeszcze znaczne wybredniejsze nagół wymagania spożywców pieczywa białego, które jednak są odmienne u ludności wiejskiej, małomiasteczkowej, fabrycznej i wielkomiejskiej, to też urządzenia młynów pszenicznych, potrzebując dostosowywać się należycie do tych wszystkich miejscowych warunków, odtwarzają nadzwyczajną różnorodność w swych ustrojach wewnętrznych.

Do czasu wprowadzenia walców młyńskich przemiał pytlowy pszenicy odbywał się wyłącznie na kamieniach młyńskich, przyczem proces mielenia uskuteczniał się różnymi sposobami, a mianowicie, przy **jednorazowem raptownem zmielaniu ziarna** na

doskonale nakutych i o wyborowym gatunku kamieniach młyńskich otrzymywano od razu do 50 procent mąki, wysiewanej na graniastym pytlu z gazą jedwabną Nr. 11, 12 i 13, podczas gdy wydzielany z części otrębowych miał na pytlu miałowym z gazą kaszkową Nr. 50 dawał około 15 procent drugiego gatunku mąki; przy **czterokrotnem zaś śrutowaniu ziarna na kamieniach** i wysiewaniu na pytlach samej tylko mąki z każdorazowego produktu mielenia, t. j. **bez odciągania miału,** osiągano w młynach wojskowych, przy 1-szem śrutowaniu 55 procent, przy 2-iem — 12 procent, przy 3-iem — 9 proc., a przy 4-em 6 procent mąki, a więc ogółem 82 procent mąki i 15 procent otrąb, podczas gdy pozostałe 3 procent stanowiły rozkurz; oprócz wyżej przytoczonych, jako najwięcej charakterystycznych sposób mielenia pszenicy na kamieniach młyńskich stosowano z biegiem czasu mnóstwo najrozmaitszych odmian tychże z wielokrotnem mieleniem ziarna i wymielaniem kaszek i miałów, przyczem osiągano zadawalniające na ówczesne czasy wyniki przemiałowe, przytaczanie wszakże ich obecnie byłoby bezcelowem, gdyż od czasu wprowadzenia walców młyńskich, straciły one na zawsze swoje dawne znaczenie; albowiem walce młyńskie odpowiadają w najwyższym stopniu organicznej budowie ziarna pszenicy, jako umożliwiające wydostawanie z niego, przy rowkowanych ich powierzchniach pracy, względnie małej ilości mąki, a dużej ilości kaszek i miałów, które, po oczyszczeniu ich na wialniach kaszkowych i miałowych, wydają najprzedniejsze gatunki mąki po przemiale ich na walcach gładkich, względnie kamieniach młyńskich.

Ogólne uwagi, dotyczące racjonalnego przemiału walcowego pszenicy, dają się streścić w następujący sposób: **średnice rowkowanych walców śrutowych wynoszą 220—250 mm., a gładkich walców wymielających — 300 — 350 mm.;** odpowiadające zaś powyższym średnicom walców, **ilości obrotów na minutę walca, szybciej obracającego się w stolcu, dla walców rowkowanych 200—280, a dla walców gładkich 200—180;** stopniowo zwiększające się, przy każdem następnem śrutowaniu ziarna na walcach rowkowanych, **ilości rowków** utrzymują się w granicach **5 10 na 1 cm. obwodu powierzchni walcowej,** odpowiednio do stosowania mniejszej lub większej wielokrotności śrutowania; **nastawianie walców śrutowych** powinno być tego rodzaju, ażeby **największe ilości kaszek i miałów, obok najmniejszej ilości mąki,** otrzymywało się przy **środkowych śrutowaniach,** a nie przy **początkowych i końcowych, gdyż środkowe tylko śrutowania** wydają **gatunkowo najlepsze kaszki i miały,** tak n. p. przy 4-krotnem śrutowaniu pszenicy, dopiero drugi i trzeci śrut, a przy 6—8-krotnem śrutowaniu dopiero trzeci i czwarty śrut wydają najcenniejsze kaszki i miały, z których po oczyszczeniu ich na wialniach kaszkowych i miałowych i po następnym wymiale, częściowo na walcach gładkich, a częściowo na kamieniach młyńskich, otrzymuje się najprzedniejsze gatunki mąki; wreszcie **odpowiedni dobór,** stosowanych przy odsiewaniu każdego produktu mielenia i gatunkowaniu międzyproduktów, **numerów siatek drucianych i gazy jedwabnej** ma tu **wielkie znaczenie** dla dobrego ostatecznego wyniku przemiałowego.

Z pośród niezmiernie licznych odmian urządzeń pytlowych młynów pszennych może być tu przytoczonych tylko parę charakterystycznych ustrojów, a to ze względu na szczupłe ramy niniejszej ogólnej charakterystyki przemiałowej, nie pozwalającej na szczegółowe rozpatrzenie większej ilości tychże.

Jedno z takich przeciętnych urządzeń młyna pszennego dla przemiału około 10.000 kg. ziarna na dobę z 4-krotnem śrutowaniem na walcach rowkowanych, mogące służyć za wzór dla mniejszych młynów prowincjonalnych, jest następujące: **dla oczyszczenia i obłuskania ziarna** służą: walnia ziarnowa z dolnem sitem, apart mgnesowy, oddzielacz okrągłoziarnowy (tryjer), obłuskiwacz cepowo-szmerglowy i szczotkarka cepowa; **4-krotne śrutowanie ziarna odbywa się kolejno** na 4-ch parach rowkowanych walców (dwóch dwuparnych stolców wolcawych) o średnicy 220 mm. i długości 500 mm., przyczem pierwsza para walców otrzymuje 6, druga 7, trzecia 8, a czwarta 9 rowków na 1 cm. obwodu powierzchni walcowej; **do rozczyniania i wymielania kaszek** służą dwie pary walców gładkich o średnicy 300 m. i długości 900 mm. (w jednym dwuparnym stolcu); **do wymielania czwartego śrutu i miałów,** przy dobrem i suchem ziarnie, wystarczy jedno złożenie kamieni francuzkich lub sztucznych o średnicy kamieni 1200 mm., w innym zaś razie, wskazanem jest użycie 2-ch złożeń kamieni o średnicy 1000 mm., przyczem zauważa się, że mając dwa złożenia kamieni do dyspozycji, wymiela się na nich oddzielnie ostatni śrut i miały, co ułatwi manipulację przemiałową i daje możność zastosowania zupełnie odpowiedniego gatunku kamienia dla każdego z obu odrębnych wymiałów śrutu i miału, przytem każde z obu złożeń kamieni może służyć, w wolnym czasie od przemiału walcowego, do mielenia innego ziarna, jak tego zachodzi nieraz potrzeba w młynach prowincjonalnych; **do czyszczenia kaszek i miałów** stosuje się conajmniej jedną, pojedyńczą, a lepiej dwie oddzielne pojedyńcze, lub jedną podwójnę wialnię kaszkowo-miałową; do **odsiewania produktów mielenia** służą najlepiej, obecnie znakomicie już udoskonalone, pytle płaskie, jako zajmujące mało miejsca, wymagające nieznacznej siły popędowej, wolne od szkodliwych wstrząśnień i posiadające najlepszą zasadę wydzielania mąki, miałów i kaszek z produktu mielenia, a w tym wypadku jest wystarczającem zastosowanie tylko dwóch 4-działowych pytli płaskich, z których jeden służy dla 4-ch par walców śrutowych, a drugi dla 2-ch par walców wymiałowych i 2-ch złożeń kamieni.

Przeciętny wynik przemiałowy dla wyżej podanego młyna obejmuje poniższa tabela, z podaniem ilości w odsetkach wszystkich między-produktów mieelnia i ostatecznych gatunków mąki i otrąb, w stosunku do surowego ziarna pszenicy, przyjętego na 100 procent, przyczem odpadki żubrowe, po należytem oczyszczeniu i ożubrowaniu ziarna, są tam oznaczone na 4 procent, to znaczv, że czysta i obłuskana pszenica, idąca do przemiału, stanowi 96 procent pszenicy surowej; a zauważa się jeszcze ogólnie, że przyjęta w tabeli numeracja mąki, miałów i kaszek jest do pewnego stopnia dowolnie przyjęta, jako będąca zmienną w młynach prowincjonalnych i dostosowywaną do zwyczajowych stosunków danej okolicy.

A. Śrutowanie ziarna

CZYNNOŚĆ	%	Mąka śrutowa	Miał śrutowy	Kaszka śrutowa	Otręby grube
1-sze śrutowanie	96	3	6	8	—
2 gie „	79	5	9	23	—
3-cie „	42	5	8	15	—
4-te „	14	2	3	—	—
Wymielamie	9	1(poślednia)	1(póślednia)	—	7
Wynik śrutowania		16%	27%	46%	7%

B. Wymielenie między-produktów mielenia

CZYNNOŚĆ	%	Mąka №					Miał №					Kaszka №				Otręby	
		0	1	2	3	3	0	1	2	3	4	1	2	3	4	drobne	grube
Czyszczenie kaszek	46	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	23	10	6	5	2	—
„ miałów	26	—	—	—	—	—	7	10	3	2	2	—	—	—	—	2	—
Rozczynianie kaszek	44	1	—	—	—	—	29/36	10	3	1	—	—	—	—	—	—	—
1-sze wymielanie. . . .	36	29	—	—	—	—	—	7/27	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2-ie „ . . .	27	—	20	—	—	—	—	—	7/13	—	—	—	—	—	—	—	—
3-cie „ . . .	13	—	—	3	—	—	—	—	—	10/13	—	—	—	—	—	—	—
4-te „ . . .	13	—	—	—	3	—	—	—	—	—	0/12	—	—	—	—	—	—
5-te „ . . .	12	—	—	—	—	4	—	— (Zwymiel śrutowego)	—	—	8 (1-9)	—	—	—	—	—	—
6-te „ . . .	9	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8	—
Wynik wymielenia	—	30	20	3	3	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	12	—
		61%															
„ śrutowania		16%															
		77%														19%	

Rozkurz ogólny 3%

Wynik przemiałowy rzeczywisty: 74% mąki i 19 otrąb.

Zużywana siła popędowa na pytlowy przemiał pszenny przy 4-krrotnem śrutowaniu ziarna na walcach rowkowanych jest dosyć różną, jako zależna od gatunku i suchości ziarna, od ustroju i stanu sprawności maszyn mielących i wymielających, od mniejszej lub większej gęstości używanej do wysiewania mąki gazy jedwabnej, a wreszcie od wielkości młyna i umiejętności młynarza; dokładniejsze zatem obliczenia **potrzebnej siły popędowej dla pytlowego młyna pszennego** jest dosyć trudnem i skomplikowanem; z tego też powodu należy się ograniczyć do podania przeciętnych danych praktycznych, ujętych w następującą tabelkę:

Ilość w kg. przemielania pszemielania na 24 godzin	5000	10000	15000	20000	25000	50000	100000
Wymaga dla młyna użyteczna siła popędowa w koniach mech.	18	35	53	68	83	155	300
Zużywana siła popędowa w koniach mech. na 100 kg. przemiału na 24 godzin	0.36	0.35	0.35	0.34	0.33	0.31	0.30
Zużywana siła popędowa w koniach mech. na 100 kg. przemiałana 1 godzinę	8.64	8.40	8.40	8.16	7.92	7.54	7.20
Ilość przemiału w k . na godzinę i na 1 konia mech. . .	11.55	11.88	11.79	12.25	12 54	13.43	13.88

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika.

NIEURODZAJ A KWESTJA PRZEMIAŁU.

W związku z nieurodzajem na zboże, jaki w roku obiegłym nawiedził nasz kraj, Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o regulowaniu wysokości przemiału żyta i pszenicy, importu i sprzedaży mąki żytniej oraz pszennej, wypieku i sprzedaży pieczywa, jako też o ustaleniu cen mąki i pieczywa.

Poniżej podajemy uchwałę Rady Ministrów, jaka zapadła w dniu 11 bm. i została ogłoszoną w Nr. 35 „Monitora Polskiego". Zwykłym trybem rzeczy projekt ten musi być przyjęty przez Sejm i Senat.

Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o uregulowaniu wysokości przemiału żyta i pszenicy, importu i sprzedaży mąki żytniej oraz pszennej, wypieku i sprzedaży pieczywa, jako też o ustalaniu cen mąki i pieczywa.

Rada Ministrów władna jest wydawać rozporządzenia, regulujące:

a) wysokość przemiału żyta oraz pszenicy,
b) import i sprzedaż mąki żytniej oraz pszennej,
c) wypiek i sprzedaż pieczywa.

W stosunku do powiatów i miast, w których wysokość cen mąki lub pieczywa jest gospodarczo nieuzasadniona, Minister Spraw Wewnętrznych ustala ceny mąki i ceny pieczywa w zależności od faktycznych cen rynkowych po wysłuchaniu specjalnie powołanych komisji.

Komisje składać się będą z dziesięciu członków, a mianowicie:

1) z jednego przedstawiciela rolników,
2) z jednego przedstawiciela handlujących zbożem,
3) z jednego przedstawiciela młynarzy,
4) z jednego przedstawiciela piekarzy,
5) z jednego przedstawiciela spółdzielni spożywców,
6) z trzech przedstawicieli robotniczych (pracowniczych) związków zawodowych,
7) z dwóch przedstawicieli związków komunalnych.

Winny przekroczenia tych rozporządzeń ulegnie karze grzywny do 500 złotych, karze aresztu do 6 tygodni lub obu tym karom łącznie.

Właściwe do orzekania są władze administracyjne I instancji.

Od orzeczenia karnego władzy admnistracyjnej I instacji można w ciągu dni 7 od dnia doręczenia orzeczenia wnieść na ręce tej władzy odwołanie do właściwego Sądu Okręgowego.

Grzywny oraz towary skonfiskowane przechodzą na rzecz Skarbu Państwa.

Skoro tylko nastąpi przyjęcie tego projektu przez Sejm i Senat, powrócimy do tej kwestji i obszerniej nad nią zastanowimy się.

PODATEK OBROTOWY.

Prasa codzienna porusza w ostatnich czasach coraz częściej kwestje podatku przemysłowego, (obrotowego), upatrując w nim czynnik drożyzny.

Od dłuższego czasu sfery gospodarcze oraz koła spółdzielcze domagają się reformy podatku obrotowego, jako podrażającego produkcję i pośrednictwo handlowe, oraz wpływającego na drożyznę szeregu artykułów pierwszej potrzeby.

Pod koniec ubiegłej sesji Sejm przyjął jednomyslnie, bez dyskusji, wniosek nagły, domagający się od rządu wniesienia odpowiedniej noweli do ustawy o podatku przemysłowym (obrotowym).

Projekt noweli do podatku obrotowego został też b. szybko opracowany przez rząd i wniesiony do Sejmu. Przed paru dniami sejmowa komisja przyjęła już projekt w trzeciem czytaniu, tak, iż niebawem wejdzie on pod obrady plenum Sejmu.

Po zatwierdzeniu tego podatku przez ciała ustawodawcze i ogłoszeniu przez rząd, rozpatrzymy podatek ten bliżej w naszem piśmie i wskażemy najważniejsze zmiany w porównaniu z obowiązującym obecnie. W każdym razie już dziś możemy zaznaczyć, że zmiany mają głównie na celu ułatwienie eksportu i obniżenie cen na artykuły pierwszej potrzeby. Nowela więc dotknie wyraźnie młynarstwo i przemysły z młynarstwem związane.

TARGI GDAŃSKIE A KONFLIKT Z POLSKĄ.

W m. styczniu r. b. miały miejsce znane przykre zajścia między Polską a senatem wolnego miasta Gdańska, co do uprawnień Rzczypospolitej korzystania na terytorjum portu w. miasta z własnej obsługi pocztowej.

W konflikcie tym Niemcy gdańscy wykazali wrogie wprost stanowisko względem społeczeństwa polskiego.

Na zachowanie się Niemców natychmiast zareagowały polskie sfery przemysłowo-handlowe, ogłaszając bojkot targów gdańskich, wyznaczonych na koniec stycznia.

W rezultacie targi zawiodły całkowicie; wśród wystawców nie było zupełnie firm polskich, a wystawcy zagraniczni, dowiedziawszy się o bojkocie polskim, cofnęli zgłoszenia, które byli przedtem złożyli.

Targi zakończyły się przy zupełnej pustce na placu wystawowym olbrzymim deficytem. Miejscowa prasa niemiecka zgrzyta z gniewu zębami na polskich kupców i przemysłowców i oburza się na firmy niemieckie, że w takich warunkach powstrzymały się od udziału w targach, zamiast je tembardziej popierać.

Zarząd targów nie ma możności pokrycia deficytu, sięgającego kilkuset tysięcy guldenów i żąda od senatu, aby on stratę tę pokrył, gdyż jest on dzięki swej nieopatrznej polityce sprawcą niepowodzenia i moralnie za nie ponosi odpowiedzialność.

Na czem zakończy się to targowanie Zarządu targów z senatem wolnego miasta, jeszcze nie wiadomo, ale nas to mniej obchodzi, niż nauczka, jaką Gdańsk otrzymał. Tylko przez bicie gdańszczan po kieszeni możemy ich nauczyć respektu dla siebie, a pokonać ich dumę hakatystyczną można tylko przez ciągłe namacalne wskazywanie im zależności ekonomicznej wolnego miasta od Rzeczypospolitej.

AKCJE BANKU POLSKIEGO.

W listopadzie i grudniu ub. r. rozesłano do Oddziałów Banku Polskiego akcje tego Banku.

W tych dniach otrzymał Bank Polski w Warszawie resztę tych akcji. Subskrybenci, którzy jeszcze akcji nie otrzymali, mogą je w każdej chwili otrzymać w siedzibie głównej Banku Polskiego lub za pośrednictwem Oddziałów tego Banku.

OBROTY KASOWE SKARBU PAŃSTWA W GRUDNIU.

Według tymczasowego zestawienia obrotów kasowych za m. grudzień r. ub. ogólne przychody budżetowe administracji, przedsiębiorstw i monopoli stanowiły w grudniu sumę 198,9 milj. zł., gdy ogólne wydatki budżetowe tych działów dały sumę 164,1 milj. zł., ogólna zatem nadwyżka wynosi prawie 35 milj. zł.

Dochody budżetowo-administracyjne wszystkich ministerstw dały sumę 179,9 milj. zł., gdy wydatki budżetowo-administracyjne 162,6 milj. zł. Nadwyżka zatem dochodów administracyjnych nad rozchodami wyniosła w grudniu 17,3 milj. zł.

Monopole w grudniu, według ostatniego zestawienia, dały czystego zysku 16 milj. zł.

Równie dodatnio przedstawia się zestawienie obrotów kasowych przedsiębiorstw państwowych, które wykazały w grudniu r. ub. czysty dochód w sumie 2,9 milj. zł., rozchód zaś nadzwyczajny na inwestycje tylko w sumie 1,5 milj. zł.

Po zamknięciu rachunków centralnej księgowości w końcu grudnia 1924 r. pozostałość gotówkowa skarbu wyniosła 97,5 milj. zł. (w kasach skarbowych) 79,2 milj. zł. na rachunku w P. K. O., 5 milj. zł. i w Banku Polskim 13,2 milj. zł. W rachubę nie wchodzą tu sumy ministerstwa skarbu w Banku Polskim i w Banku Gospodarstwa Krajowego na lokatach w obcej walucie, tudzież sumy pożyczone Bankowi Gospodarstwa Krajowego na nadzwyczajną akcję kredytową i budowlaną oraz inne należności.

Tak wielkich wpływów, jak w grudniu ub. r. nie mieliśmy jeszcze nigdy od chwili powstania Państwa. Wyniosły one bez mała 200 milj., to jest prawie trzecią część ogólnego obrotu pieniężnego. Nic więc dziwnego, że miesiąc ten, będący najlepszym dla Skarbu, był jednocześnie najcięższym dla płatników i wielu z nich dał się dotkliwie we znaki.

Po tym wielkim wysiłku w grudniu, w styczniu płatnicy trochę odetchnęli, gdyż ten pierwszy miesiąc roku w przewidywaniach budżetowych zawsze należy do miesięcy słabszych.

Naogół rok ubiegły zamknięty został dużą rezerwą gotówkową, dochodzącą do 400 milj. złot. Rok temu, kiedy premjer walczył z marką polską, szczytem marzeń było mieć rezerwę gotówkową 200 milj. Osiągnięte wyniki są najlepszą gwarancją pomyślnego przebiegu budżetowego w roku bieżącym i najlepszą tarczą ochronną dla złotego. Oto jeszcze jeden dowód, co zyskaliśmy dzięki reformie walutowej.

ZMIANY W TOW. AKC. MŁYNOTWÓRNIA.

W miesiącu styczniu r. b. w Tow. Akc. „Młynotwórnia" zaszły zmiany tego rodzaju, że największa fabryka tego koncernu w Łodzi przeszła na własność p. inż. Fr. Pałaszewskiego, dotychczasowego dyrektora „Młynotwórni".

Fabryka prowadzoną będzie pod firmą: „Wytwórnia Maszyn Młyńskich inż. Fr. Pałaszewski w Łodzi, ul. Rzgowska Nr. 48/50."

Po za produkowaniem wszelkich artykułów, wchodzących w zakres potrzeb młynarstwa, fabryka położy specjalny nacisk na masową produkcję postawów walcowych, znanych szerokiemu ogółowi młynarstwa polskiego.

ZWYŻKA CEN ZBOŻA.

Prasa międzynarodowa, jak również i instytucje państwowe, mające w swej pieczy zaopatrywanie ludności w żywność i walkę z drożyzną chleba, zaniepokojone są powszechnym wzrostem cen na zboże.

Jak stwierdzają statystyki międzynarodowe, tegoroczny nieurodzaj zbóż w całym świecie jest dosyć poważny i porównany być może tylko do nieurodzaju z roku 1897-go.

Skutkiem tego, kraje, które zasadniczo zboże eksportują, otworzyły w tym roku swe granice dla importu ziarna i mąki. Nawet Węgry, które eksportują normalnie ogromne ilości mąki i dotychczas, dla zabezpieczenia swego przemysłu młynarskiego, nakładały na mąkę ogromne cła przywozowe, obniżyły znacznie teraz cło od mąki importowanej (głównie amerykańskiej).

Rewolucja zmian, jaka zapanowała na rynku zbożowym, od dawna już w takich rozmiarach nie była obserwowaną.

Powszechny wzrost cen nie może być przypisywany względom sztucznym, ani machinacjom grup finansowo-handlowych.

Powodem tej drożyzny jest jedynie zły urodzaj, zbóż w całej Europie.

Zapotrzebowanie Rosji na ziarno zagraniczne wynosi według zdania statystyków angielskich, cztery miljony tonn. Jestto ilość, której absolutnie do Rosji dostarczyć nie można.

Bułgarja, kraj tak rolniczy, musi w tym roku zboże importować; Rumunja również głośno mówi o konieczności importu ziarna i mąki; Jugosławja otworzyła granice dla importu pszenicy i mąki.

Ogólny brak zboża przyczynił się bezpośrednio do zwyżki ceny na zboże u nas. Lecz nawet przy obecnych cenach, panujących u nas na zboże, Polska jest jeszcze jednym z najtańszych krajów.

Z życia związkowego.

Z Oddziału Zamoyskiego.

W dniu 2 lutego r. b. odbyło się zebranie członków Związku Młynarzy Polskich, Oddziału Zamoyskiego. Na zebranie przybył delegat z ramienia Zarządu Głównego, red. p. Władysław Bogdanowicz.

Zebranie odbyło się w sali straży ogniowej, o godz. 2 po południu. Obecnych było 42 członków.

Po zagajeniu zebrania przez p. Bolesława Badziana, przystąpiono do wyboru prezydjum. Na przewodniczącego obrano jednogłośnie p. red. Bogdanowicza, sekretarzował p. Wolski.

Delegat, będąc już przedtem poinformowanym o bolączkach miejscowego młynarstwa, w obszernem przemówieniu, wyjaśnił zebranym wszelkie kwestje, związane z interesami miejscowego młynarstwa. Głównym tematem debat były sprawy podatkowe i wyznaczanie cen na przemiał przez miejscowe starostwo. Jak w pierwszej, tak i w drugiej sprawie delegat udzielił pp. młynarzom wszelkich informacji i wskazał środki, jakich należy użyć dla obrony słusznych praw przemysłu młynarskiego.

Zdarza się, że władze miejscowe są często w błędzie, iż o cenie chleba decyduje koszt przemiału. To samo — mniej więcej — miało miejsce w Zamościu. Starostwo, chcąc wpłynąć na obniżenie cen chleba, postanowiło ograniczyć opłatę za przemiał szablonową cyfrą. Wszystkie młyny, w całym powiecie, miały pracować za jednakowe wynagrodzenie.

Pominąwszy to, że cyfry, podane przez p. starostę były nader małe, to należy stwierdzić, że jest absolutnie niemożliwem, aby wszystkie młyny pobierały jednakową stawkę za przemiał.

Nie mówiąc już o obszernym terenie powiatu Zamoyskiego, należy stwierdzić fakt, że nawet w jednej gminie, a co dalej w jednej wsi nie można naznaczać wspólnych cen za przemiał. Na koszty przemiału i związane z nim ogólne koszty produkcji wpływa tyle najrozmaitszych okoliczności, że nawet młyny w jednej wsi zmuszone są często do pobierania różnych cen za przemiał.

Typ młyna i jego urządzenie techniczne, stan zdolności produkcyjnej, czy też rodzaj siły popędowej i ogólne warunki lokalne, tak różnorodnie wpływają na kalkulację danego przedsiębiorstwa, że jest wprost rzeczą śmieszną wyznaczanie ogólnej, wspólnej ceny dla młynów w całym powiecie.

Można zgodzić się z tem, że p. starostę mogą interesować te sprawy i dlatego pragnie przyjąć współudział w regulowaniu ich, lecz nie może być mowy o jakiejkolwiek represji, a tembardziej wyznaczeniu wytycznych cen za przemiał jednakowych dla wszystkich młynów w powiecie.

Starostwo może wejść w kontakt z przemysłowcami młynarskimi, debatować z nimi nad kwestją kosztów przemiału, poprosić ich o złożenie kalkulacji, lecz nie może być mowy o tem, aby kalkulacja dwóch, czy pięciu nawet młynów była podstawą wyznaczenia wspólnych cen dla całego powiatu.

Możliwem jest jedynie, po zbadaniu szeregu kalkulacji, określić, i to w przybliżeniu, że ceny za przemiał mogą się wahać od — do. To znaczy bierzemy dwie skrajne kalkulacje: najniższą i najwyższą. Ale nawet i to jest tylko kwestją powierzchowną, nie pozwalającą, aby ściśle określić koszty ogólnego przemiału.

Cen na przemiał w powiecie może być tyle — ile jest rodzajów młynów. Każdy młyn ma swoją kalkulację, która zmienia się ze zmianą konjunktury.

W końcu delegat zaznaczył, że ani p. Starosta, ani inna władza administracyjna niema podstaw prawnych do wyznaczenia cen za przemiał, które są wynagrodzeniem za pracę i pokryciem związanych z tą pracą wydatków.

Po ogólnem omówieniu spraw podatkowych i udzieleniu przez delegata wszelkich odpowiedzi na zapytania, po poruszeniu sprawy ustawy wodnej i wielu innych, związanych z młynarstwem, kwestji, zebranie zakończono późnym wieczorem, spisując odpowiedni protokół.

POSYŁANIE PIENIĘDZY W LISTACH.

Zdarza się, iż niektórzy z pp. młynarzy przesyłają do Związku pieniądze w listach zwyczajnych. Wyjaśniamy, że przesyłanie pieniędzy tą drogą jest niedozwolone.

W ostatnich czasach zauważyliśmy, że pieniądze, przesyłane w zwykłych listach, do nas nie dochodzą. W treści listu jest mowa, że piszący przesyła nam w załączeniu pieniądze, a w liście wcale ich niema.

Dla uniknięcia utraty pieniędzy, prosimy pp. młynarzy, aby zaniechali na przyszłość przesyłki pieniędzy w listach zwyczajnych, jako nielegalnej, a przekazywali je nam bądź przekazem pocztowym, bądź też przez wpłatę do P. K. O., na nasz rachunek 1615, co dla obu stron jest najmniej ambarasowe i najtańsze, a więc najwygodniejsze.

Dział prawno-informacyjny

w sprawach ustaw i rozporządzeń

JAKIE PODATKI NALEŻY ZAPŁACIĆ W LUTYM.

W lutym należy opłacić wszystkie zaległe podatki.

Majątkowy.

2-gą część II raty pod. majątkowego, której termin upłynął 9 grudnia r. ub. wszelkie zaległe sumy podatku majątkowego, celem uniknięcia kar za zwłokę.

Dochodowy.

Według nakazów płatniczych, otrzymanych przez poszczególnych płatników, z terminem w m. grudniu.

Obrotowy.

Do dnia 15 stycznia, na zasadzie obrotu, osiągniętego w grudniu. Po upływie tego terminu przysługuje płatnikowi 2 tygodnie ulgowych, to znaczy do dnia 30 stycznia. Poza tem należy opłacić podatek obrotowy za I półrocze r. ub. według nakazów płatniczych.

Również należy uiścić wszelkie inne podatki, których termin płatności według nakazów płatniczych minął w grudniu r. ub.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE.

Zgodnie z zarządzeniem ministra skarbu, lustracja przedsiębiorstw przemysłowo - handlowych w związku z upływem terminu wykupu świadectw przemysłowych rozpoczęła się w dniu 20 stycznia. Lustratorzy sprawdzają patenty i pociągają do odpowiedzialności winnych niewykupienia świadectw przemysłowych, lub wykupienia świadectw niewłaściwych. Termin wykupu świadectw upłynął zgodnie z ustawą w dniu 31 grudnia 1924 r., termin wykupu świadectw bez kar za zwłokę był prolongowany do 15 stycznia r. b. Kary za zwłokę pobierane będą przy wydawaniu świadectw, poczynając od 15 ub. miesiąca.

NOWE PRZEPISY TARYFOWE.

Z dniem 1 lutego r. b. wchodzi w życie dodatek do taryfy osobowej i bagażowej, zawierający szereg zmian i uzupełnień.

Przytaczamy ważniejsze z nich: podróżny, ujawniony z biletem niewłaściwym lub bez biletu, uiszcza nie jak dotąd poczwórną, lecz podwójną opłatę taryfową, podróżny zaś który sam, bez wezwania, zawiadamia konduktora, że nie mógł nabyć biletu, lub też wykupić biletu dodatkowego (np. za pośpiech, różnicę do klasy wyższej i t. p.) uiszcza tylko zwykłą, nie zwiększoną opłatę oraz dodatkowo 1 złoty na wydanie mu pokwitowania. Opłatę za samowolne zatrzymanie pociągu podniesiono do 100 złotych. W taryfie ulgowej na przejazdy zbiorowe minimalną ilość osób, z której ma się składać dana grupa podróżnych, obniżono do 10 osób dla wycieczek, organizowanych przez towarzystwa sportowe, turystyczne i krajoznawcze. Taryfę na t. zw. przesyłki (nadzwyczajne (ekspresowe) obniżono, co ułatwi szybki przewóz artykułów spożywczych, sezonowych i t. p.

Wreszcie wspomniany dodatek zawiera takie zmiany, które umożliwiły ostatecznie zjednoczenie kolei górnośląskich pod względem taryf osobowych z innemi kolejami polskiemi.

WYBORY PRZEDSTAWICIELI KORPORACJI ROLNICZYCH, PRZEMYSŁOWYCH I RĘKODZIELNICZYCH DO WARSZAWSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ RADY WODNEJ.

Na mocy rozporządzenia Pana Prezydenta z dnia 24 marca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 30, poz. 299), p. wojewoda Warszawski zarządził wybory przedstawicieli korporacji rolniczych, przemysłowych i rękodzielniczych, istniejących prawnie na obszarze województwa Warszawskiego oraz na terenie st. m. Warszawy do Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Wodnej.

W myśl wymienionego wyżej rozporządzenia p. Prezydenta, korporacje rolnicze, przemysłowe i rękodzielnicze winny wysłać po jednym delegacie na wybory, przyczem delegaci winni posiadać upoważnienie zastępowanej przez nich korporacji, wydane zgodnie z postanowieniami statutu danej korporacji.

Korporacjom, które nie otrzymały wezwania do wyboru przedstawiciela — przysługuje prawo wniesienia reklamacji do wojewody w ciągu dni 8 od daty ogłoszenia o wyborach w „Monitorze Polskim".

Przeciw nieuwzględnieniu reklamacji wolno odwołać się, w ciągu 14 dni od doręczenia odmownej odpowiedzi do P. Ministra Robót Publicznych.

Wybór przedstawicieli korporacji rolniczych odbędzie się w dniu 23 marca 1925 r. o godzinie 10 rano, wybór zaś przedstawicieli korporacji przemysłowych i rękodzielniczych odbędzie się w dniu 24 marca 1925 r. o godzinie 10 rano, w Warszawie, w gmachu urzędu Wojewódzkiego, przy ul. Aleje Ujazdowskie Nr. 5 (róg Alei Szucha).

Zarządzenie powyższe zostało podpisane przez Wojewodę Warszawskiego p. Sołtana i ukazało się w Nr. 29 „Monitora Polskiego" z dnia 5 b. m.

Dział gospodarczy.

SANACJA GOSPODARCZA.

Społeczeństwo polskie składa coraz więcej dowodów swej żywotności i dużej siły moralnej. Wprawdzie naogół słyszy się ciągle narzekania na złe czasy i trudności, jakie napotyka rozwój życia gospodarczego, ale może to i lepiej, bo ta walka właśnie i konieczność uporania się z przeciwnościami posuwa nas naprzód na drodze konsolidacji Państwa.

Chcielibyśmy wszystko mieć odrazu, po pewnych wysiłkach chcielibyśmy odpocząć, żyć i pracować bez większego natężenia woli i energji. Na to jednak ciągle jeszcze zawcześnie i to napięcie, z jakiem obecnie budujemy przyszłość naszego kraju, nie może słabnąć. Musimy być przygotowani na znaczne jeszcze wysiłki i przykre przejścia.

Ale czyż nie powinny napawać nas otuchą i dodawać energji wyniki dotychczasowych naszych zabiegów? Jeśli cofniemy się myślą o rok wstecz i przypomnimy sobie, że był to jeszcze okres nieszczęsnej marki, jako obowiązującej waluty, że obieg nasz w swej wartości dochodził zaledwie do 13 miljonów dolarów, że całe życie gospodarcze było zdezorganizowane, a przemysłowcy i kupcy zdezorjentowani, jeśli to wszystko uprzytomnimy sobie teraz, to nie chce się wierzyć, że tylko rok jeden dzieli nas od tego chaosu, jaki nas wówczas otaczał. Naród polski posiada duży zapas sił moralnych i zdrowego pa-

trjotyzmu i w chwilach groźnych i niebezpiecznych umie zdobyć się na wspólny wysiłek i zwalczenie przeszkód. Tak było w roku ubiegłym z sanacją skarbu i waluty. Rok ten zapisze się pięknemi zgłoskami w historji życia gospodarczego naszego kraju. To, cośmy osiągnęli, zawdzięczamy przedewszystkiem talentowi wiedzy i uporowi obecnego premjera, ale w dużej mierze także akcji, podjętej przez całe społeczeństwo.

Piękny ten przykład powinien nam dodać sił i otuchy do uporania się z nowem trudnem zadaniem, jakie mamy przed sobą. Wiemy wszyscy, jak groźnem niebezpieczeństwem dla naszego bytu jest przeżywany obecnie kryzys gospodarczy. To przesilenie było nieuniknione. Przyczyny, które je wywołały, zakorzenione są głęboko w organizmie naszego życia gospodarczego i błędnem jest sądzić, że reforma walutowa kryzys ten wywołała, ona jedynie przyśpieszyła te objawy, które prędzej czy później musiałyby się uzewnętrznić.

Tworzymy Państwo z trzech dzielnic, z których każda miała odrębne warunki rozwoju życia gospodarczego. zależnie od polityki ekonomicznej kraju, w skład którego wchodziła. W Kongresówce rolnictwo było na drugim planie, a na czoło wysuwał się przemysł, w b. zaborze pruskim, rolnictwo i przemysły z rolnictwem związane stały na wysokim poziomie kultury, natomiast inne gałęzie przemysłu rozwijały się słabo i wielkiego przemysłu fabrycznego nie mieliśmy tam zupełnie. Małopolska pod rządem austrjackim miała wogóle bardzo niekorzystne warunki rozwoju zarówno rolnictwa jak i przemysłu.

Dzisiaj te trzy odrębne organizmy stanowią jedno ciało i program gospodarczy musi być tak skonstruowany, aby uwzględniał interesy Państwa, jako całości, a jednacześnie liczył się ze specjalnemi właściwościami życia gospodarczego każdej z dzielnic. To jest zadanie trudne i wymagające dużo czasu. Nastąpią przetasowania w przemyśle, pewne gałęzie będą musiały zmniejszyć produkcję, inne rozwiną swą działalność, a niektóre wreszcie dopiero powstaną, jak np. nieistniejący przed wojną w Polsce przemysł wojenny. Przy wszelkich jednak konjunkturach zawsze należy się spodziewać, że rolnictwo i przemysły związane z rolnictwem, przedewszystkiem w Polsce dojdą do dużego rozkwitu. Do tego jednak potrzeba, aby kultura gospodarcza zarówno rolnictwa, jak i zakładów przemysłowych, przerabiających płody rolne, podniosła swój poziom. Naogół mamy i zbyt stare urządzenia i mało oszczędne prowadzenie i niedostateczną wydajność. Dotyczy to wszystkich przemysłów rolnych, a więc i młynów. Te zadania nie mogą być spełnione staraniem rządu, ale indywidualną pracą i inicjatywą właścicieli tych zakładów. Pamiętajmy, że zakłady na ulepszone urządzenia zawsze się opłacają i dają większe zyski, starajmy się wydajność pracy robotnika doprowadzić do maximum i pamiętajmy, że stopień tej wydajności przedewszystkiem zależny jest od umiejętnego kierowania tym robotnikiem, starajmy się, aby żaden grosz i żaden wysiłek ludzki, który jest również pieniądzem, nie marnował się, nie był wydany lub dokonany niepotrzebnie. Pamiętajmy, że najgorsze jest to dreptanie na miejscu, kiedy niby to ciągle się coś robi, a robota jednak stoi w miejscu.

Tylko wspólnym wysiłkiem uporamy się z kryzysem gospodarczym. Niech nikt nie myśli, że choroba ta może zginąć dzięki tylko zarządzeniom rządu. Tak jak było z uzdrowieniem skarbu i pieniądza, jak każdy z nas zapisywał się wtedy na akcje lub składał w innej formie ofiary na ten cel wspólny, tak samo i teraz będziemy mogli uporać się z przesileniem gospodarczem, jeśli wszyscy staniemy do apelu. Każdy, jak się tylko bliżej zastanowi, jak swój warsztat pracy prowadzi, znajdzie dużo do ulepszenia i zaoszczędzenia.

Rok 1925 zaczęty został pod hasłem uzdrowienia gospodarczego zarówno przez rząd jak i społeczeństwo, tak jak rok zeszły rozpoczęliśmy pod hasłem sanacji pieniądza. Jeśli zaprzęgniemy się wszyscy do roboty i nie zmniejszymy siły natężenia woli i energji — zwyciężymy znów i to w krótkim czasie.

T. Sz.

RYNEK TOWAROWY.

BYDŁO.

W Poznaniu płacono za sztukę: jałówki i krowy starsze 60, miernie odżywione 52. Świnie pełnomięsiste (120 — 150 kg. żywej wagi), 130, (od 100 do 120 kg. żywej wagi) 125.

W Wilnie płacono w rzeźni miejskiej za 1 kg. bitej wagi: wołowina 90 gr., wieprzowina I gat. 1 zł. 40 groszy, II gat. 1 zł. 30 gr.; żywej wagi: wołowina 50 groszy, wieprzowina I gat. 1 zł. 28 gr , II gat. 1 złoty 15 groszy.

Drzewo.

Płacono w nadleśnictwie państwowem w poznańskiem: dąb budulec III kl. m³ zł. 38, IV kl. 30 zł , V kl. 24 zł. 50 gr., brzoza V kl. m³ 9 zł., sosna budulec II 22 zł., buk budulec II kl. 22 zł. 25 gr.

Na Polesiu płacono: deski sosnowe ciesielskie 28 zł., świerkowe o 10 procent taniej, deski sosnowe stolarskie nie obrzynane 44 zł., kantówka ciosana 30 złotych, tarta 36 zł., bale sosnowe obrzynane 50 zł., bale świerkowe 44 zł. za 1 m³.

Rynek zbożowy.

	2/II	7/II	12/II	UWAGI
Warszawa				
Pszenica	38.00	37.50	39.50	fr. st. załadowcza
żyto	31.00	32.00	32.50	" " "
mąka żytnia „000“				*) loco Warszawa.
otręby żytnie	21.00	22.00	20.00*)	"
jęczmień (browarny)	27.00	28.00	28.50	fr. st. załadowcza
owies	27.00	28.50	28.50	" " "
Poznań				
pszenica	38.00	37.50	39.50	loco Poznań
żyto	30.00	31 50	32.00	" "
jęczmień	26.50	27.50	28.00	" "
owies	26.50	27.00	27.50	" "
mąka żytnia	—	—	—	" "
otręby żytnie	—	—	—	" "
Lwów				
pszenica	35.00	38.50	38.50	loco Lwów
żyto	29.50	29.00	29.00	" "
jęczmień	25.50	26.50	27.50	" "
owies	26.00	27.00	27.00	" "
otręby żytnie	—	—	—	" "

*) Ceny podane za 100 kgr.

Rynek pieniężny.

2/II — 14/II 1925.

	2/II	6/II	10/II	12/II	14/II
Dolary St. Zjedn.	5,18½	5,18½	5,18	5,18	5,18
Funty angielskie	24,90	24,90	24,80	24,80	24,80
Franki szwajcarskie (za 100 fr.)	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00
" francuskie (za 100 fr.)	33,40	33,40	33,30	33,30	31,30
Korony czeskie (za 100 kor.)	15,20	15,00	15,00	15,00	15,00

Spieszcie z wpłacaniem składek!

Roczna składka członkowska zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania Delegatów Oddziałów Związku z dn. 27 maja 1923 r. wynosi:

Od wiatraków i młynów jednozłożeniowych **10 klg.** żyta.

Od wiatraków o 2-ch i więcej złożeniach po **10 klg. od złożenia**.

Od młynów o 2-ch i 3 ch złożeniach po **20 klg. od złożenia.**

Od młynów o 4-ch i 5-ciu złożeniach po **35 klg. od złożenia.**

Młyny powyżej 5-ciu złożeń po **45 klg. od złożenia.**

Majstrowie, kierownicy młynów, monterzy, technicy płacą rocznie równowartość **10 klg.**

Czeladnicy, praktykanci równowartość **8 klg.** żyta.

Za złożenie liczy się pojedyńczy postaw walcowy (podwójne postawy walcowe oblicza się w stosunku 2-ch złożeń), **jedna para kamieni, perlak i jagielnik.**

Równowartość 1 klg. żyta wynosi obecnie 30 groszy.

Wpisowe jednorazowe dla nowych członków wynosi 5 złotych.

Należności można przesyłać na nasze konto w P. K. O. № 1615.

Poradnik gospodarski.

PRACE W SADACH OWOCOWYCH W NADCHODZĄCYM SEZONIE.

Utrzymanie sadu owocowego w należytym porządku decyduje o jakości owoców i ich zdrowotności. Tak, jak rola wymaga uprawy i, w razie jej lekkości, dodania środków wzmacniających, dla dobrego urodzaju zbóż, tak samo sad owocowy wymaga pewnego pielęgnowania, przyczyniającego się do wzmocnienia gleby i samego drzewa.

Każdy z posiadaczy sadów owocowych, nawet najmniejszych, szybko może przekonać się, że poświęcenie skromnej pracy dla sadu da w rezultacie dobre korzyści, przewyższające włożoną pracę.

Nie chcąc zajmować dużo miejsca tą pogadanką, opowiem w niniejszym numerze o pracach w sadzie, jakie należy wykonać w sezonie zimowym, t. zn. jeszcze w m. lutym.

Przedewszystkiem należy wiedzieć o tem, że liście drzew są organem oddechowym tych ostatnich w czasie całego ich intensywnego życia, to znaczy od pojawienia się ich w okresie wiosennym — do jesieni.

Drzewo, pozbawione liści, osłabia swój organ oddechowy, a przez to staje się słabszem, chorowitem, a często nawet zamiera.

Największym pożeraczem liści na drzewie jest cały szereg gąsienic.

Już w lutym należy zająć się usuwaniem z drzew gąsienic, które najczęściej są umieszczone w rozoskach gałęzi, i bywają obmotane pewnym włóknem — pajęczyną. Są to gniazda gąsienic, zimujących bezczynnie; dopiero z nastaniem ciepłych dni wiosennych zaczynają one swoje szkodnicze życie czynne.

Rozmnażają się szybko w olbrzymich ilościach. Dlatego też należy uważnie oczyszczać drzewa od tych gniazd gąsienic, aby je zniszczyć doszczętnie.

Nie należy zdjętych gniazd rzucać na ziemię, lecz zabrać do jakiegoś naczynia, a następnie spalić. Usunięcie gniazd gąsienic winno nastąpić w m. lutym. W tym że czasie należy usunąć z obgałęzienia drzew wszystkie suche gałęzie.

Dalszą pracę w sadach owocowych na nadchodzący m. marzec poruszymy w numerze następnym.

Wł. B.

LISZAJE U BYDŁA.

Bardzo często zdarza się, że bydło cierpi na liszaje. Poniżej podajemy jeden z lepszych środków leczenia liszai u bydła.

Miejsce, jakie jest przez liszaj zajęte, należy natrzeć mydłem zielonem (Sapo viridis). Po 24 godzinach zmyć mydło i bezpośrednio po tem wetrzeć mieszaninę, złożoną z 30 gramów smoły drzewnej oczyszczonej i 70 gramów mydła szarego.

Po kilku dniach zmyć czystą letnią wodą. Jeśli liszaj nie zejdzie, należy tę kurację powtórzyć.

LECZENIE DROBIU.

I.

Dobrym środkiem zapobiegawczym przeciwko dyfterji, cholerze drobiu i t. d. okazał się „Hinosol", którego dodaje się do wody do picia po pół gr. na 10 litrów wody. W razie stwierdzenia choroby, należy dawkę „Hinosolu" podnieść do 1-go grama, ale nie więcej. Środek ten jest do nabycia w każdej aptece.

II.

Wapniak na nogach kurom sprawia dolegliwości. Powstałych chropowatości nie należy usuwać gwałtownie. Kilkakrotne napędzlowanie nóg naftą, a jeszcze lepiej „Peru balsamem" odnosi znakomity skutek.

Wydawca: Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski). Redaktor: Władysław ada-Bogdanowicz